



LIST DO OBYWATELI STANÓW ZJEDNOCZONYCH:

WENEZUELA NIE JEST ZAGROŻENIEM

Jesteśmy narodem Bolívara, nasi ludzie wierzą w pokój i szacunek do całego świata.

Wolność i niepodległość

Ponad dwa wieki temu, nasi ojcowie założyli Republikę, kierując się tym, że wszyscy ludzie są wolni i równi wobec prawa.

Nasz naród poświęcił wiele, aby dziś zagwarantować mieszkańcom Ameryki Południowej prawo wyboru władzy i stanowienia własnego prawa. Historyczne dziedzictwo naszego ojca, Simona Bolívara nigdy nie pójdzie w niepamięć. Bolívar był człowiekiem, który oddał życie za to, żebyśmy teraz mogli być narodem sprawiedliwym i równym.

Wierzymy w pokój, suwerenność narodów i prawo międzynarodowe

Jesteśmy narodem miłującym pokój. Nigdy, podczas dwóch wieków naszej niepodległości, nie zaatakowaliśmy innego narodu. Nasi obywatele żyją na pokojowym terytorium, wolnym od broni masowego rażenia i mają prawo wyboru dowolnej religii. Szanujemy prawo międzynarodowe i suwerenność wszystkich narodów świata.

Jesteśmy społeczeństwem otwartym

Jesteśmy ludem pracującym, przywiązujemy wagę do wartości rodzinnych i cieszymy się wolnością wyznania. Imigranci z całego świata żyją pomiędzy nami, a ich odmienność jest respektowana. Nasza prasa jest wolna i z przyjemnością korzystamy z mediów społecznościowych.

Jesteśmy przyjaciółmi Ameryki:

Historie obu narodów były połączone od początku naszych zmagania o niepodległość. Francisco de Miranda, wenezuelski bohater, spotkał się z Georgem Washingtonem i Thomasem Jeffersonem podczas pierwszych lat niepodległości Stanów Zjednoczonych. Rozmawiali oni o wartościach, takich jak wolność i sprawiedliwość, które były podstawowymi założeniami w naszej walce o niepodległość. Zgadamy się z ideą, która mówi o tym, że wolność i niepodległość są podstawowymi elementami rozwoju naszych narodów.

Relacje między naszymi narodami zawsze były pokojowe i oparte na szacunku. Z historycznego punktu widzenia łączyły nas interesy handlowe w wymiarze strategicznym. Wenezuela zawsze była odpowiedzialnym i godnym zaufania dostawcą energii dla Amerykanów. Od 2005 r. Wenezuela dostarczała „olej grzewczy” poprzez subsydia dla regionów o najmniejszych dochodach w USA dzięki naszej firmie CITGO. To wsparcie pomogło dziesiątkom tysięcy obywateli Ameryki przetrwać w ciężkich warunkach, dając im ulgę oraz niezbędne wsparcie w czasie, kiedy tego potrzebowali, udowadniając jak solidarność może stworzyć potężne sojusze transgraniczne.

Choć trudno w to uwierzyć, rząd Stanów Zjednoczonych nazwał nasz kraj zagrożeniem dla swojego bezpieczeństwa narodowego i polityki zagranicznej

W niewspółmiernym działaniu, rząd Obamy ogłosił stan nadzwyczajny, gdyż uważa Wenezuelę za zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego (rozporządzenie z 09.15.2015). Te jednostronne i agresywne środki przedsięwzięte przez Stany Zjednoczone przeciwko naszemu państwu są nie tylko bezpodstawne i uderzają w nasze zasady suwerenności i samostanowienia gwarantowane przez prawo międzynarodowe, lecz także zostały skrytykowane jednomyślnie przez 33 kraje Wspólnoty Państw Ameryki Łacińskiej i Karaibów (CELAC) i 12 członków Unii Narodów Południowoamerykańskich (UNASUR). W deklaracji z 14 marca 2015 r., UNASUR podkreśliła swój stanowczy sprzeciw wobec tych środków przymusu, które nie przyczyniają się do pokoju, stabilności ani demokracji w naszym regionie i wezwała prezydenta Obamę do anulowania tego rozporządzenia wymierzonego w Wenezuelę.

Odrzucamy unilateralizm i interwencjonizm

Prezydent USA, nie uprawniony do interwencji w nasze sprawy wewnętrzne, jednostronnie zainicjował serię represji przeciwko urzędnikom wenezuelskim i otworzył furtkę kolejnym sankcjom tego typu, ingerującym w nasz porządek konstytucyjny i nasz system sprawiedliwości.

Popieramy świat wielobiegunowy

Wierzmy, że świat powinien rządzić się zasadami opartymi na prawie międzynarodowym. Bez interwencji jednych państw w sprawy drugich. Jesteśmy przekonani, że relacje między krajami, oparte na wzajemnym szacunku są jedyną drogą do umocnienia pokoju i współistnienia, a także do zapewnienia bardziej sprawiedliwego świata.

Szczycimy się naszymi wolnościami i podtrzymujemy nasze prawa

Nigdy wcześniej w historii naszych narodów prezydent Stanów Zjednoczonych nie próbował rządzić Wenezuelczykami za pomocą dekretu. Jest to tyrański i imperialistyczny porządek, który wpędza nas z powrotem w czarny okres relacji między USA, a Wenezuelą i Karaibami.

W imię naszej długotrwałej przyjaźni ostrzegamy naszych braci i siostry z Ameryki Północnej, miłujących sprawiedliwość i wolność, przed nielegalnym atakiem, który przeprowadza rząd w ich imieniu. Nie pozwolimy, aby nasza przyjaźń z narodem amerykańskim ucierpiała wskutek tej absurdalnej i bezpodstawnej decyzji prezydenta Obamy.

Żądamy:

1. Aby rząd USA zaprzestał wszelkich działań o charakterze wrogim Wenezueli, jej demokracji i narodowi.
2. Aby prezydent Obama anulował rozporządzenie, które określa Wenezuelę jako zagrożenie, jak zostało to sformułowane w prośbie Unii Narodów Południowoamerykańskich (UNASUR).
3. Zawieszenia oczerniających i krzywdzących sankcji przeciw szanownym urzędnikom wenezuelskim, którzy po prostu przestrzegali naszego prawa i działali w zgodzie z konstytucją.

Nasza suwerenność jest święta

Idee, które przyświecały ojcom założycielom USA są powtarzane dziś z taką samą godnością przez lud Simona Bolívara. W imię naszej wspólnej miłości do niezależności narodów mamy nadzieję, że rząd prezydenta Obamy zastanowi się i odwróci ten niebezpieczny precedens.

Jesteśmy przekonani, że obrona naszej wolności jest prawem, z którego nigdy nie powinniśmy rezygnować gdyż przyszłość świata leży również w naszych rękach. Jak powiedział Simon Bolívar: *Wolność Nowego Świata jest nadzieją ludzkości.*

Wenezuela nie jest zagrożeniem, jest nadzieją

Niepodległość albo nic

Simón Bolívar

Nicolás Maduro Moros

Prezydent Boliwariańskiej Republiki Wenezueli